

Teatr Polski mierzy się z mitem wspólnej historii Polaków i Żydów

Berek na Kameralnej

Krzysztof Kucharski

Nie chcę zbyt rozpalać Państwa wyobraźni i oczekiwań (w poniedziałek tak wszyscy chcieli, żeby Justysia zdobyła złoty medal w Vancouver, że aż zajęła piąte miejsce) więc napiszę tylko, iż Halina Rasiakówna będzie... Tadeuszem Kościuszką. Cokolwiek to znaczy. Mogę jednak przysiąc, że nie zadecydował o tym kształt nosa. Gdyby tak było, już dawno zagrałaby Cyrano de Bergeraca.

W piątek o godzinie 19 na scenie kameralnej premiera „Berka Joselewicza” w reżyserii Remigiusza Brzyka. Absolwent wrocławskiego wydziału lalkarskiego i krakowskiej reżyserii olśnił lokalnych teatromanów rewelacyjną „Mary Stuart” Hildesheimera na Scenie na Świebodzkim, za co dostał nagrodę marszałkowską za najlepszy spektakl na Dolnym Śląsku w roku 2004. Wyróżnień i laurów sporo nabierał w całej Polsce, ale druga próba, tym razem na widowni i dużej scenie Teatru Polskiego z „Juliuszem Cezarem” Shakespeare’a okazała się kłęską. Ponieważ do trzech razy sztuka, trzymajmy kciuki, żeby tym razem się udało.

Scenariusz wrocławskiej premiery powstał na kanwie nigdy niewystawianej sztuki Zenona Parwiego „1794” i jej musicalowej przeróbki w języku jidysz lubelskiego reżysera żydowskiego teatru Jakuba Waksmana „Berek Joselewicz”. W okresie dwudziestolecia międzywojennego sztuka cieszyła się – dzięki mocnym patriotycznym akcentom – dużym zainteresowaniem.



Halina Rasiakówna jako...Kościuszko w najnowszym przedstawieniu Teatru Polskiego

Brzyk olśnił teatromanów rewelacyjną „Mary Stuart” w 2004 roku

Tytułowy bohater piątkowej premiery był postacią niezwykle barwną. Handlował między innymi koniami. Był w Paryżu, kiedy wybuchła rewolucja i zgłosił się do Kościuszki, gdy ten skrzykiwał powstańców. Do powstania starozakonnego oddziału lekkiej jazdy finan-

sowo dołożył się sam Kościuszko, a Joselewicza mianował pułkownikiem. Powstanie upadło. Berek zaciągnął się do polskich legionów we Włoszech, by walczyć pod wodzą Napoleona. Zginął w bitwie pod Kockiem z Austriakami w roku 1809. Jak widać, to biografia na kilka filmów.

We Wrocławiu Berka na Scenie Kameralnej, która do roku 1968 była Teatrem Żydowskim, zagra Wiesław Cichy. Legionistami z jego oddziału będą młodzi Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Na scenie zobaczymy też m.in.: Alicję Kwiat-

kowską, Katarzynę Strączek, Andrzeja Mrozka i jego syna Michała, Tomasza Lulka, Edwina Petrykata, Andrzeja Wilka oraz Wojciecha Ziemiańskiego.

„Berek Joselewicz” na podstawie „Roku 1794” Zenona Parwiego oraz „Berka Joselewicza” Jakuba Waksmana, Teatr Polski we Wrocławiu, Scena Kameralna (ul. Świdnicka 28), reż. Remigiusz Brzyk, premiera: piątek, godz. 19, kolejne spektakle: sobota i niedziela godz. 19, bilety: 15-40 zł (60 zł na premierę).